

Nieletnia prostytutka i przekupstwo

11 marca 2019

Jarosław Kaczyński dba o to, by dobre imię jego partii zostało nienaruszone. Nie zawsze jednak mu się to udaje, głównie przez zachowania posłów Prawa i Sprawiedliwości, które nie zawsze podobają się społeczeństwu. Tym razem jednak pewien dokument może doprowadzić do prawdziwego trzęsienia ziemi.

Jarosław Kaczyński do tej pory dobrze radził sobie z tym, by posłowie jego partii nie byli zamieszani w większe skandale. Gdy media informowały o aferach związanych z członkami Prawa i Sprawiedliwości, reakcja prezesa była zazwyczaj natychmiastowa i pozwalała uniknąć dalszych kontrowersji. Zanosi się jednak na to, że tym razem nie będzie tak łatwo zatuszować zachowanie polityka PiS-u.

Polskie media dotarły do zdjęcia dokumentu Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które informuje o karygodnym zachowaniu jednego z ministrów. Sprawy nie uda się najprawdopodobniej w łatwy sposób ukryć, dlatego wiele osób już teraz zastanawia się, jak na medialne doniesienia zareaguje Jarosław Kaczyński. Wygląda na to, że prezesa partii rządzącej czeka niemały dylemat.

[Na „Twitterze”](#) jeden z użytkowników zamieścił dokument dotyczący zachowania jednego z posłów Prawa i Sprawiedliwości. Sprawę nagłośnił Roman Giertych, udostępniając zdjęcie pisma, a po chwili temat został podjęty przez polskie media. Wygląda na to, że sytuacja jest bardzo poważna, bo jeśli podejrzenia okażą się uzasadnione, to parlamentarzystę mogą czekać bardzo surowe konsekwencje.

Dokument informuje o tym, że na początku marca 2018 roku jeden z posłów PiS-u uprawiał seks z Ukrainką, prawdopodobnie będącą osobą nieletnią. Nie znamy zbyt wielu szczegółów dotyczących

tego zdarzenia, jednak pismo potwierdza, że wszystko wydarzyło się na Podkarpaciu. Znacznie bardziej bulwersująca jest jednak dalsza część listu do szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Ernesta Bejdy.

Okazuje się, że za pośrednictwem swojego asystenta poseł miał próbować przekupić autora dokumentu dobrze płatną posadą w Straży Granicznej w zamian za przekazanie nagrania przedstawiającego akt seksualny. Asystent parlamentarzysty miał przekazać, że oferowana jest posada Komendanta Biura Spraw Wewnętrznych Straży Granicznej lub innego stanowiska kierowniczego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Pismo kierowane do Ernesta Bejdy szybko zostało nagłośnione przez media, co oznacza, że Jarosław Kaczyński musi szybko zareagować na skandaliczne informacje. Nie wiadomo jeszcze, którego z parlamentarzystów dotyczy ta sprawa, wiemy jedynie, że chodzi o polityka należącego do Prawa i Sprawiedliwości.

Sprawa wywołuje tym większe kontrowersje, że zamieszany jest w nią członek partii, która w ostatnich dniach głośno wrażała swój sprzeciw wobec edukacji seksualnej oraz LGBT dla najmłodszych. Z pewnością pojawią się głosy, że w szeregach PiS-u nie brakuje osób, które nie zgadzają się z tym, co próbują przekazać władze ugrupowania sprawującego władzę.

W tej sytuacji potrzebna jest bardzo szybka reakcja, bo z każdą minutą zwłoki w tej sprawie frustracja społeczeństwa będzie rosła. Oczywiście jest, że samo korzystanie z usług nieletniej prostytutki jest nielegalne, a dodatkowa próba przekupstwa może zakończyć się bardzo wysokim wyrokiem ze strony sądu. Czekamy na dalsze doniesienia mediów i komentarz władz partii rządzącej.

Autorstwo: Piotr Bernaciak

Źródło: Dziennik-Polityczny.com